

ANETTA B. STRAWIŃSKA

## SYMBOL DZIECKA W ODSŁONIE SPIN JAKO NARZĘDZIE POLITYKI I UMACNIANIA INTERESÓW WŁADZY

We współczesnym przekazie medialnym symbol dziecka coraz częściej jest w sposób zakamuflowany i niegodziwy wykorzystywany jako narzędzie walki światopoglądowej<sup>1</sup>. Dziecko – jako rekwizyt kompetencji polityka<sup>2</sup> – stanowi „doskonałe opakowanie”<sup>3</sup> informacji o charakterze ideologicznym<sup>4</sup>. „Wizerunek polityczny, oznaczający tworzone w określonym celu (np. wyborczym) szczególnego rodzaju wyobrażenie, które poprzez wywoływanie skojarzeń przydaje obiektowi dodatkowych wartości (np. społeczno-psychologicznych, etycznych czy osobowościowych) i w ten sposób przyczyniający się do jego emocjonalnego odbioru”<sup>5</sup> – jako jedno z rudymentalnych narzędzi marketingowych – wymaga stałej kreacji. Owo konstruowanie obrazu polityka jest procesem przede wszyst-

---

Dr ANETTA B. STRAWIŃSKA – Katedra Stylistyki i Lingwistyki Antropologicznej, Kolegium Językoznawcze Uniwersytetu w Białymstoku; adres do korespondencji: Plac Niezależnego Zrzeszenia Studentów 1, 15-420 Białystok; e-mail: [anetta.strawinska@tlen.pl](mailto:anetta.strawinska@tlen.pl)

<sup>1</sup> Zabiegi polegające na świadomym i konsekwentnym zniekształcaniu wizerunku dziecka w rodzimych oraz zachodnich mediach szczegółowo analizuję w tekście pt. *Manipulacja obrazem dziecka we współczesnym dyskursie medialnym*, „Kronikarz Podlaski” 2018, nr 3, s. 159-187.

<sup>2</sup> Zob. więcej: A.B. STRAWIŃSKA, *Autopromocja współczesnych polityków – językowe i pozajęzykowe mechanizmy na wybranych przykładach*, w: *Odkrywanie słowa – historia i współczesność*, red. U. Sokółska, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 2015, s. 469-494.

<sup>3</sup> Termin stosuję za: W. C WALINA, A. FALKOWSKI, *Marketing polityczny. Perspektywa psychologiczna*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2005, s. 112.

<sup>4</sup> Zdaniem W. Cwaliny i A. Falkowskiego tylko dobrze „opakowany” polityk ma szansę wybory wygrać – tamże, s. 112.

<sup>5</sup> Tamże, s. 153.

kim kontrolowania – przywołując definicję Marka Leary’ego – sposobu, w jaki jest on odbierany przez otoczenie<sup>6</sup>. W założeniu ma być prezentowany audytorium w jak najlepszym świetle, stąd też hiperbolizowane są jego najatrakcyjniejsze cechy, a marginalizowane „niewygodne”<sup>7</sup>. Zgodnie z powszechnie znaną w literaturze z zakresu marketingu politycznego i *public relations* koncepcją „przywódcy tłumu”<sup>8</sup> wyzyskiwanie symbolu dziecka to skuteczna, zwłaszcza w czasie trwania kampanii wyborczych, manipulacyjna strategia pozycjonowania polityka jako rzekomo jednego z wielu; iluzorycznie wywodzącego się z ludu. Zabieg ten ma głównie na celu ukazanie bliskiej więzi polityka-przywódcy z wyborcami. Dziecko i rodzina, jako tzw. „społeczny komponent wizerunku”<sup>9</sup>, w najskuteczniejszy sposób warunkują pozyskanie sympatii elektoratu<sup>10</sup>. „Jeśli wyborcy odnajdą w politykach symptomy podobieństwa do samych siebie, będą skłonni w większym stopniu ich poprzeć [...]. Stąd też ci, którzy chcą, abyśmy ich polubili [...] mogą to osiągnąć poprzez przedstawienie siebie jako ludzi podobnych do nas”<sup>11</sup>. Zwyczajnie chodzi o to, by przekonać audytorium, iż polityk z jednej strony jest zwykłym człowiekiem, z drugiej zaś realizuje się jako przywódca domowego ogniska<sup>12</sup>. Wizerunek prywatno-domowy polityków przez specjalistów od PR wyzyskiwany jest przede wszystkim dlatego, iż archetyp rodziny niejako automatycznie przywołuje w publiczności takie kulturowo utrwalone uniwersalne wartości, jak chociażby: miłość czy bezpieczeństwo, oraz cechy typu: udane życie rodzinne, poświęcenie, altruizm<sup>13</sup>. Zgodnie z przywoływaną

---

<sup>6</sup> K. MĘLYNARSKA, *Zarządzanie wizerunkiem. Proces kreowania wizerunku*, „Studia i Materiały. Miscellanea Oeconomicae” 1(2011), nr 15, s. 144.

<sup>7</sup> M. JEZIŃSKI, *Wizerunek polityczny jako element strategii wyborczej*, w: *Kampania wyborcza: marketingowe aspekty komunikowania politycznego*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2005, s. 118-119.

<sup>8</sup> G. LE BON, *Psychologia tłumu: studium powszechnego umysłu*, tłum. B. Kaprocki, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2006, s. 18-22, 75-83.

<sup>9</sup> M. CICHOSZ, *Wizerunek lidera politycznego*, w: *Marketing polityczny w poszukiwaniu strategii wyborczego sukcesu*, red. M. Jeziński, Toruń: Wydawnictwo Duet 2004, s. 84.

<sup>10</sup> P. PAWEŁCZYK, *Rekwizyt w teatrze politycznym*, „Studia Politologiczne”, vol. 24: *Marketing polityczny i komunikowanie polityczne. Nowe zjawiska, nowe wyzwania*, red. J. Garlicki, Warszawa: Wydawnictwo Elipsa 2012, s. 81.

<sup>11</sup> R. CIALDINI, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, tłum. B. Wojciszke, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2000, s. 160, 167.

<sup>12</sup> Zob. A.B. STRAWIŃSKA, *Manipulacja obrazem dziecka*, s. 167-168.

<sup>13</sup> Por. A.B. STRAWIŃSKA, *Celebrytizm a dziecko. Autopromocyjne strategie wykorzystujące wizerunek dziecka w polskim show-biznesie*, w: *Współczesny i dawny obraz dziecka w języku*, red. L. Mariak, J. Rychter, Szczecin: Volumina.pl 2017, s. 277-293.

optyką to owa fasadowa przynależność do ludu plus iluzyjna znajomość realiów życia konkretnego polityka legitymizuje go do bycia wodzem-liderem-szefem<sup>14</sup>.

Mistyfikatorska gra z odbiorcą komunikatów w przestrzeni medialnej polega na wykorzystaniu głęboko zakorzonego w społecznej świadomości postrzegania dziecka i dzieciństwa jako symbolu: 1. czystości, „w ikonografii chrześcijańskiej, zwł. barokowej [ucieleśnianego przez – dop. A.S.] aniołki (wł. *putti*) albo, według innej tradycji [...] karzełki, krasnale, niekiedy w spiczastych kapturkach-niewidkach (gr. *kabiroi*, *kabei-roi*), chtoniczne bóstwa pochodzenia frygijskiego”<sup>15</sup>; 2. niewinności wizualizowanego, np. w postaci biblijnego Izaaka, syna Abrahama przeznaczonego na rzeź<sup>16</sup>; 3. „stanu przed-grzesznego, rajskiego”<sup>17</sup> sugestywnie opisywanego w Nowym Testa-

<sup>14</sup> P. PAWEŁCZYK, *Rekwizyt w teatrze politycznym*, s. 83-84.

<sup>15</sup> W. KOPALIŃSKI, *Słownik symboli*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM 2006, s. 76, <https://mxdoc.com/slownik-symboli/wladyslaw-kopalinski-wyd-i.html> [dostęp: 20.04.2018].

<sup>16</sup> „Bóg [...] rzekł do niego: «Abrahamie!» A gdy on odpowiedział: «Oto jestem» – powiedział: «Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złoś go w ofierze na jednym z pagórków, jakie ci wskażę». Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narąbał drzewa do spalenia ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. I wtedy rzekł do swych sług: «Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was». Abraham, zabrawszy drwa do spalenia ofiary, włożył je na syna swego Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: «Ojciec mój!» A gdy ten rzekł: «Oto jestem, mój synu» – zapytał: «Oto ogień i drwa, a gdzież jest jagnię na całopalenie?» Abraham odpowiedział: «Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój». I szli obydwaj dalej. A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego Izaaka położył go na tych drwach na ołtarzu. Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: «Abrahamie, Abrahamie!» A on rzekł: «Oto jestem». Anioł powiedział mu: «Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna». Abraham, obejrzawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. I dał Abraham miejscu temu nazwę «Pan widzi». Stąd to mówi się dzisiaj: «Na wzgórzu Pan się ukazuje». Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: «Przysięgam na siebie, wyroczenia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie oszczędziłeś syna twego jedynego, będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarenka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia takiego, jakie jest udziałem twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu»” (Rdz 22,1–18), <https://mxdoc.com/slownik-symboli/wladyslaw-kopalinski-wyd-i.html> [dostęp: 20.04.2018].

<sup>17</sup> Termin za: W. KOPALIŃSKI, *Słownik symboli*, s. 76.

mencie przez św. Mateusza<sup>18</sup>; 4. Arkadii prezentowanej np. w *Dolinie Issy* Czesława Miłosza<sup>19</sup>; 5. irracjonalizmu symbolizowanego przez postać dziecięcia Jezus mędrca-nauczyciela tłumów chociażby w nowotestamentowej Ewangelii według św. Łukasza<sup>20</sup> czy portretowanego w Starym Testamencie przez proroka Izajasza<sup>21</sup>; 6. pełni możliwości, nadludzkich wysiłków<sup>22</sup>; 6. spontaniczności<sup>23</sup>; 7. romantycznej ofiary<sup>24</sup>. Jednocześnie tabuizowane

<sup>18</sup> „W owym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa, pytając: «Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim?» On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Kto się więc unieży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. I kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje»” (Mt 18,1-5), RLINK <https://mxdoc.com/sownik-symboliwladyslaw-kopalinski-wyd-i.htmlhttps://mxdoc.com/slow-nik-symboliwladyslaw-kopalinski-wyd-i.html> [dostęp: 20.04.2018].

<sup>19</sup> Dzieciństwo Tomasza – głównego bohatera powieści – „jest arkadyjskie, szczęśliwe, pełne treściwych, ważnych doświadczeń. To okres mądrej nauki, której udziela tytułowa dolina Issy. Tomasz obserwuje przyrodę, ludzi, zawiera przyjaźnie, patrzy na stosunki międzyludzkie styka się z różnymi problemami, widzi szczęśliwe i nieszczęśliwe uczucia, zaczyna rozumieć, na czym polega wartość ludzkiego życia. Uczy się, że siła człowieka polega na umiejętności dawania życia a nie jego odbierania, że miłość to siła, wobec której tracą znaczenie inne wartości (wątek księdza Peikswy i Magdaleny), że natura ludzka jest dwoista (ciało i dusza), że wobec swojego ciała można się czuć obco” (*Słownik symboli literackich*, <https://www.bryk.-pl/slovníki/slovník-symboli-literackich/101585-dziecinstwo-dziecko> [dostęp: 20.04.2018]).

<sup>20</sup> „Gdy Jezus miał dwanaście lat, znaleźli go w świątyni siedzącego wśród nauczycieli [...]. A zdumiewali się wszyscy jego rozumem i odpowiedziami” (Łk 2,42-47), cyt. za: W. KOPALIŃSKI, *Słownik symboli*, s. 76.

<sup>21</sup> „Mistyczne dziecię poucza mędrców, wyzwala świat, sprawuje rządy: «Dziecię narodziło się nam [...] i spocznie władza na jego ramieniu i nazwą go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju. Potężna będzie władza i pokój bez końca na tronie Dawida i w jego królestwie»” (Iz 9,5-6), cyt. za: tamże.

<sup>22</sup> Por. cykl sonetów Jana Kasprowicza pt. *Z chalupy* metaforycznie obrazujący los chłopca, który cierpliwie, pokonując rozliczne trudności, uczy się w wiejskiej szkole, by potem wyruszyć do miasta w celu realizacji marzenia o świetlanej przyszłości (symbol losu samego Kasprowicza i wielu tysięcy innych, podobnych do niego młodych ludzi); w efekcie finalnym umiera na gruźlicę, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/z-chalupy/> [dostęp: 20.04.2018].

<sup>23</sup> „Zdarzyło się też, że przyprowadzono do Jezusa dzieci, aby je pobłogosławił. Uczniowie jednak odsuwali je, nie chcąc, aby Mu przeszkadzały. Widząc to, Jezus przywołał je do siebie, i rzekł: – Nie zabraniajcie dzieciom przychodzić do Mnie, gdyż do takich jak one należy królestwo Boże. Zapewniam was: «Jeśli ktoś nie przyjdzie do Boga tak, jak dziecko przychodzi do ojca, nie będzie miał wstępu do Jego królestwa»” (Łk 18,15–17), <https://mxdoc.com/sownik-symboliwladyslaw-kopalinski-wyd-i.html> [dostęp: 20.04.2018].

<sup>24</sup> Za ilustrację niech posłuży postać Jana Sobolewskiego (bohatera III cz. *Dziadów* Adama Mickiewicza) – świadka wywózki na Syberię studentów ze Żmudzi, uczniów zakutych w kajdany. Najmłodszy z nich miał ok. 10 lat i skarżył się, że nie może udźwignąć łańcucha, [https://pl.wikisource.org/wiki/Dziady\\_cz%C4%99%C5%9B%C4%87\\_III/Scena\\_I](https://pl.wikisource.org/wiki/Dziady_cz%C4%99%C5%9B%C4%87_III/Scena_I) [dostęp: 20.04.2018].

są takie aspekty, jak: 1. generowanie zmartwień i trosk utrwalonych w porzekadłach typu: *Małe dzieci – mały kłopot, duże dzieci – duży kłopot; Małe dzieci nie dają spać, duże nie dają żyć; Małe dzieci piszczą – duże niszczą; Małe dzieci – ból głowy, duże dzieci – ból serca*<sup>25</sup>; 2. głupota i niewdzięczności często w folklorze europejskim odtwarzane w przykładowych sentencjach i przysłowiaach: *Miłość dziecka – woda w koszyku* (hiszp.); *Dziatki podrośły, chatkę rozniosły; Kto pieści dzieci za młodu, ten w starości będzie na nie płakał; Lepiej dzieciom dać niż od dzieci brać*<sup>26</sup>; 3. bezwzględność, okrucieństwo wobec rodziców<sup>27</sup>; 4. egoizm<sup>28</sup>.

Według Piotra Osęki praktyka posługiwania się wizerunkami dzieci w polskiej propagandzie politycznej utrwaliła się po zamachu majowym. Dokładnie w roku 1931 ówczesne władze zorganizowały, za pośrednictwem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ogólnokrajową akcję wysyłania przez młodzież szkolną pocztówek z życzeniami imieninowymi dla wypoczywającego na Maderze marszałka Józefa Piłsudskiego. Dzieci układały życzenia zarówno prozą, jak i wierszem. Powstało blisko pięć milionów kart. Oto próbka stylu artystycznego z pocztówki podpisanej przez gimnazjalistów z Grodna:

Tyś jest przykładem, co jasno świeci / zwalczając w Polsce nieład i brud./ Wielbią Cię za to starce i dzieci; / wielbi Cię cały nasz polski lud. / W dal, gdzie przebywasz, życzenie płynie. / Byś żył, Wodzu, choćby sto lat. / I by dobrobyt w Twojej krainie/promieniał zawsze na cały świat [...] <sup>29</sup>.

Przez prawie cały XX wiek (do 1989 roku) młodzież szkolna programowo była uczona podziwu i uwielbienia dla przywódców. Jeden z najważniejszych rytuałów powtarzano podczas pochodów pierwszomajowych w Warszawie. Na przykład Bolesławowi Bierutowi uczniowie, maszerujący w karnych szere-

<sup>25</sup> W. KOPALIŃSKI, *Słownik symboli*, s. 77.

<sup>26</sup> <https://mxdoc.com/sloownik-symboli/wladyslaw-kopalinski-wyd-i.html> [dostęp: 20.04.2018].

<sup>27</sup> Niejednokrotnie dzieci pod wpływem propagandy rządów totalitarnych stawały się donosicielami składającymi raporty na własnych rodziców, tzw. seksotami (ros. *sekretnyje sotrudniki*). Zob. R. ŁATKA, *Pawlik Morozow. Dziecko radzieckiej propagandy*, 2016, <https://menway.interia.pl/historia/news-pawlik-morozow-dziecko-radzieckiej-propagandy,nId,2232644> [dostęp: 20.04.2018].

<sup>28</sup> Por. J. AUGUSTYN SJ, *Uzdrowienie z poczucia krzywdy. Rozważania rekolekcyjne oparte na „Ćwiczeniach duchownych” św. Ignacego Loyoli. Fundament*, Kraków: Wydawnictwo WAM 2012, otwarty dostęp: <http://dfdka.lisz.jezuici.pl/jezeli-sie-nie-staniecie-jak-dzieci/> [dostęp: 20.04.2018].

<sup>29</sup> P. OSĘKA, *Towarzysze lubią dzieci*, 2010, <http://www.focus.pl/artykul/towarzysze-lubia-dzieci> [dostęp: 20.04.2018].

gach, nieśli portrety „ukochanego wodza i nauczyciela, a także wielkie transparenty z wypisanymi hasłami typu: «Dziękujemy Ci za szczęśliwe dzieciństwo towarzyszu Prezydencie». Wyróżniające się w nauce dzieci – miniatury dorosłych przodowników – spotykały się z przywódcami państwa z okazji najważniejszych świąt państwowych. [...] W PRL-u przywódcy mieli być w oczach narodu jak postacie z baśni: potężni, odlegli, a jednocześnie promieniujący rodzicielską dobrocią – co stanowiło metaforę władcy jako mądrego ojca narodu. Propagandowa narracja operowała językiem bajek, rytuały rządzących przypominały inscenizacje *Króla Maciusia I*.<sup>30</sup>

Z analiz Karen Petrone, amerykańskiej badaczki propagandy w systemach totalitarnych, wynika, że „władze radzieckie nawiązywały do przedrewolucyjnego obyczaju rozdawania podarków dzieciom z okazji koronacji cara – np. wręczając upominki pionierom uczestniczącym w akademiach z okazji XX rocznicy rewolucji. Kroniki filmowe utrwaliły rozpromienione twarze dzieci, gdy przyjmują prezenty z rąk dygnitarzy partyjnych. Warto dodać, że uroczystości odbywały się w samym środku Wielkiej Czystki, gdy tysiące ludzi trafiały codziennie do łagrów lub były rozstrzeliwane. Również hitlerowska propaganda chętnie posługiwała się dziećmi ubranymi w nazistowskie mundury, chociaż ani w stalinowskiej Rosji, ani w III Rzeszy przywódcy nie fotografowali się z dziećmi równie skwapliwie jak Bierut i jego świta”<sup>31</sup>.

W socjologii ten typ uwiarygodnienia władzy, powołując się na badania P. Oseki, nazywa się legitymizacją charyzmatyczną. Po raz pierwszy zjawisko to opisał na początku XX wieku Max Weber. Według tego niemieckiego socjologa uprawomocnienie charyzmatyczne władzy zasadza się „na mocy uczuciowego oddania osobie pana oraz uznania dla jego niezwykłych talentów (charyzma), w szczególności zdolności magicznych, bohaterstwa, mocy ducha i mowy. Źródłem osobistego oddania jest tu egzaltacja, jaką budzi coś wiecznie nowego, niecodziennego, niebywałego [...]. Jest się posłusznym przywódcy wyłącznie ze względu na jego czysto osobiste, niecodzienne cechy, nie zaś ze względu na wyznaczone mu stanowisko lub przyjętą tradycyjnie godność. [...] Przyjaźń oraz zaufanie okazywane przez najmłodszych miały oprzemieniać Bieruta i Cyrankiewicza. Już przedszkolaków zmuszano do udziału w ideologicznych ceremoniałach. Pięcio- i sześciolatki bawili się w plan sześci-

---

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże.

letni, rysowali piec Newej Huty i słuchali pogadanek o rewolucji październikowej i uchwaleniu konstytucji”<sup>32</sup>.

Manipulacja dotyczy zatem nie tyle środków, ile „relacji między nadawcą i odbiorcą, choć ujawniać się może w konkretnych zachowaniach”<sup>33</sup>. Manipulacja symbolem dziecka (i samym dzieckiem) jest takim posłużeniem się informacją przez nadawcę komunikatu, w którym osiąga on pożądaną przez siebie w sposób niejawną cel „za pomocą świadomego zniekształcenia obrazu rzeczywistości, [...] w sposób zakamuflowany przesądza o jego postawie”<sup>34</sup>. Schematycznie tezę tę można przedstawić – przywołując Jadwigę Puzyninę – tak:

X oddziałuje na Y-a w taki sposób, aby Y, poprzez swoją postawę i/lub zachowanie, był narzędziem realizacji jakichś celów X-a. X działa bez użycia przemocy, ale tak, że Y nie wie, jaki jest cel działania X-a. Nadawca ocenia działanie X-a jako niemożliwe<sup>35</sup>.

Badaczka, analizując problem nieuczciwości w technikach manipulacyjnych, używa pojęcia „kłamstwo”, które rozumie jako zamierzone zatajenie tego, co odbiorca powinien wiedzieć<sup>36</sup>. Manipulację i kłamstwo – według J. Puzyniny – łączy: niejawność, wprowadzenie w błąd (tak w warstwie intencji nadawcy, jak i na płaszczyźnie przekazywanej informacji) oraz to, że oba typy aktów komunikacyjnych należą do sfery komunikacji nieuczciwej. Wywołany etyczny aspekt zawiera również definicja kłamstwa autorstwa Anny Wierzbickiej:

X okłamał Y-a. = X powiedział coś do Y-a. X wiedział, że to nie była prawda. X powiedział to, ponieważ X chciał, żeby Y myślał, że to była prawda [ludzie powiedzieliby: jeśli ktoś tak robi, to robi źle]<sup>37</sup>.

Falszowaniem portretu rzeczywistości, w tym symbolu dziecka zajmują się dziś przede wszystkim *spin doktorzy*, czyli specjaliści od *spinu*. *Spin* stał się nieodzownym elementem współczesnej polityki oraz znacząco wpłynął na

---

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> J. BRALCZYK, *Manipulacja językowa*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, wyd. 2, Kraków: Wydawnictwo Universitas 2000, s. 249.

<sup>34</sup> Zob. M. SZULCZEWSKI, *Informacja i współdziałanie*, Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza 1982, s. 52.

<sup>35</sup> J. PUZYNIŃA, *Język wartości*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1992, s. 214.

<sup>36</sup> J. PUZYNIŃA, *Słowo – wartość – kultura*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1997, s. 180.

<sup>37</sup> A. WIERZBICKA, *Prototypy i inwarianty*, w: TEJŻE, *Język – umysł – kultura*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1999, s. 31.

język, jakim posługują się obecnie politycy<sup>38</sup>. W odróżnieniu od tradycyjnego PR, który opiera się głównie na kreatywnym przedstawianiu faktów, technika ta często (lecz nie zawsze) zakłada pełną obłudę, zdradliwą oraz wysoce manipulatywną strategię zdolną – jak piszą specjaliści – do pozbawienia ludzi zdroworozsądkowego myślenia<sup>39</sup>. *Spin* to po prostu metaforyczna stronicza lub zdeformowana informacja, która ma na celu tworzyć korzystne wrażenie w oczach opinii publicznej prowadzonej polityki jej interpretację i punkt widzenia<sup>40</sup>. *Spin* doktorzy dzięki odpowiednim technikom „tuszowania” osiągną wspólny z daną osobą tudzież organizacją zakonspirowany cel, którym jest wtórne zdobycie zaufania narodu.

Mechanizm wykorzystywania niewinności dzieci w dwudziestopierwszowiecznej propagandzie politycznej w odsłonie *spin* został odważnie i sugestywnie zdemaskowany przez dziennikarkę portalu *niezależna.pl* – Olgę Alehno. Na Twitterze zamieściła ona szokujący filmik z odbywających się w Moskwie w dniach 18-21 sierpnia 2014 roku targów nakryć głowy *Chapeau-2014*<sup>41</sup>. W ramach tego międzynarodowego wydarzenia zaprezentowana została dziecięca kolekcja kapeluszy, zatytułowana „Dzieci świata przeciwko wojnie”, autorstwa 10-letniej Ality Andriszewskiej. Na wybiegu prezentowały się kolejno dziewczynki ubrane w charakterystyczne stroje w barwach odpowiadających flagom kilku krajów: Polski, Ukrainy, Rosji, USA, Włoch, Wielkiej Brytanii, Grecji, Niemiec, Chin i Francji, oraz w okryciach głowy nawiązujących stylistyką do najsłynniejszych budowli w danym państwie. Sama Alita, Mini Miss Moskwa 2012, grała Rosję. Dziewczynki w dłoniach trzymały pistolety.

Ta inscenizacja bynajmniej nie była artystycznym happeningiem. Ewidentnie stanowiła putinowską prowokację o charakterze ideologicznym. Najwymowniejszym w swoim politycznym wydźwięku okazał się moment, kiedy wszystkie dziewczynki broń przez siebie trzymaną nakierowały na widownię.

---

<sup>38</sup> M. DOMAGAŁA, *Spin jako sztuka manipulacji przekazem medialnym*, Poznań: Wydawnictwo Rys 2015, s. 17-21.

<sup>39</sup> P. ROGALIŃSKI, *Jak politycy nami manipulują?*, cz. 1: *Zakazane techniki*, Łódź: Wydawnictwo „Sorus” 2012, s. 15.

<sup>40</sup> A. PALUCH, *Public Relations – Spin*, 2017, <http://stacjakultura.pl/2017/10/16/public-relations-spin/> [dostęp: 20.04.2018].

<sup>41</sup> Zob. więcej: [https://www.onet.pl/?utm\\_source=www.fakt.pl\\_viasg\\_fakt&utm\\_medium=r-eferal&utm\\_campaign=leo\\_automatic&srcc=ucs&pid=38a791fb-f946-5b48-87b4-ef83b631d2bb&sid=f13b499b-dba8-44e4-a9ae-cb9ebb087cc8&utm\\_v=2](https://www.onet.pl/?utm_source=www.fakt.pl_viasg_fakt&utm_medium=r-eferal&utm_campaign=leo_automatic&srcc=ucs&pid=38a791fb-f946-5b48-87b4-ef83b631d2bb&sid=f13b499b-dba8-44e4-a9ae-cb9ebb087cc8&utm_v=2) [dostęp: 03.11.2018].





Źródło: <http://niezalezna.pl/58548-samobojcza-proba-na-dzieciwym-pokazie-mody-jak-daleko-posunie-się-propaganda-moskwy> [dostęp: 20.04.2018].

Wówczas to dziecko ubrane w ukraińskie barwy narodowe (a więc symbolizujące Ukrainę) po uprzednim wymierzeniu pistoletu w publiczność demonstracyjnie przytwierdziło sobie rewolwer do skroni, by popełnić samobójstwo. Dziewczynka została jednak powstrzymana przez „anioła dobra”, który zjednoczył wszystkie państwa. Następnie na wybiegu pojawiły się anioły „przejmujące” od dzieci wszystkie niebezpieczne przedmioty. Symbolizujące różne kraje modelki zeszyły ze sceny trzymając się za ręce<sup>42</sup>.

Mechanizm putinowskiej propagandy – korzystając ze schematu manipulacji opartej na kłamstwie sformułowanego przez J. Puzyninę – zadziałał tak: „niepokorne” obalone władze Ukrainy w osobie Wiktora Janukowycza i Partii Regionów poprzez swoje „dywersyjne działania” naraziły jej mieszkańców na „polityczne samobójstwo”, tzn. bezprawne zachowanie autonomii Krymu wobec Rosji, tj. wbrew woli ludu. Władze te, wraz krajami zachodnimi<sup>43</sup>,

<sup>42</sup> O. ALEHNO, *Dzieci w propagandzie Putina*, 2014, <https://www.salon24.pl/u/mysle/601696,dzieci-w-propagandzie-putina> [dostęp: 20.04.2018].

<sup>43</sup> Np. resort finansów USA w reakcji na aneksję Krymu przez Rosję nałożył sankcje na siedmiu krymskich separatystów (w tym na Aleksieja Czałego i Rustama Temirgalijewa) oraz firmę gazową Czornomornaftohaz mającą swoją siedzibę na półwyspie, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Kryzys\\_krymski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kryzys_krymski) [dostęp: 03.11.2018].

ponoszą odpowiedzialność za nierespektowanie postanowienia Rady Najwyższej Republiki Autonomicznej Krymu z 6 marca 2014 roku (o czym poinformowała agencja prasowa RIA Novosti) za przyłączeniem – z przyzwoleniem wyborców<sup>44</sup> – tego obszaru do Federacji Rosyjskiej<sup>45</sup>. Stąd też podczas symbolicznego pokazu pistolety trzymane przez dzieci zostały wycelowane w widownię uosabiającą świat zachodni. Prezydent Władimir Putin – jako symboliczny „anioł dobra”; wróg konfliktów o charakterze międzynarodowym; strażnik światowego bezpieczeństwa i zwolennik pokoju – respektując wolę wyborców i ich chęć włączenia spornego obszaru do Rosji – 21 marca 2014 roku podpisał akty ratyfikacyjne traktatu o przyjęciu Republiki Krymu do Federacji Rosyjskiej. Tego samego dnia dokonano odpowiednich zmian w konstytucji Rosji, dopisując do niej dwa nowe podmioty federacji – Republikę Krymu i miasto federalnego znaczenia Sewastopol, które włączono do nowo utworzonego Krymskiego Okręgu Federalnego. 11 kwietnia b.r. parlament anektowanego przez Rosję Krymu uchwalił nową konstytucję. Na mocy tego dokumentu Republika Krymu jest prawnym i demokratycznym państwem w składzie Federacji Rosyjskiej, a stosunki Republiki Krymu z Federacją Rosyjską określa umowa<sup>46</sup>. Tak więc, w propagandzie putinowskiej, żadnego siłowego przejścia Krymu nie było, dlatego też w finale wszystkie dzieci wspólnie (symboliczny gest podania sobie rąk i odłożenia broni) zeszyły ze sceny respektując nową rzeczywistość.

Nie ulega wątpliwości, że obraz rzeczywistości został zniekształcony w sposób bezceremonialny ze strony nadawcy komunikatu. Parafrazując schemat J. Puzyniny, w zakamuflowany sposób Putin próbuje wpływać na międzynarodową opinię publiczną, by w efekcie finalnym Zachód przez swoją postawę i/lub zachowanie uznał cele Rosji. Tymczasem „Świat zachodni” wie, jakie są autentyczne/faktyczne/realne intencje Rosji. Ocenia owo działanie jako niemoralne.

---

<sup>44</sup> Miało ono zostać potwierdzone w przyspieszonym referendum wyznaczonym na 16 marca 2014 roku. 17 marca tr. Michaił Małyszew, szef komisji do spraw referendum, potwierdził, że 96,77% uczestniczących w referendum opowiedziało się za zjednoczeniem Krymu z Rosją, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Kryzys\\_krymski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kryzys_krymski) [dostęp: 03.11.2018].

<sup>45</sup> W liczącym 100 deputowanych parlamencie krymskim za tą decyzją zagłosowało 78 deputowanych na 81 zebranych na Sali, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Kryzys\\_krymski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kryzys_krymski) [dostęp: 03.11.2018].

<sup>46</sup> Na czele republiki Krymu będzie stał przewodniczący, wybierany przez parlament na okres pięciu lat. Przewodniczący republiki formuje rząd Republiki i podejmuje decyzję o dymisji rządu. Ma także prawo rozwiązać parlament Krymu w wypadkach przewidzianych przez federalne ustawodawstwo i konstytucje podmiotów Federacji Rosyjskiej, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Kryzys\\_krymski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kryzys_krymski) [dostęp: 03.11.2018].



Źródło: eDziecko.pl 2018. *Przebrane za plody dzieci publicznie dziękują, że żyją. Tak wygląda promocja rządowego programu „Za Życiem”*, [http://www.edziecko.pl/Junior/7,15\\_9970\\_23179093,przebrane-za-plody-dzieci-publicznie-dziekuja-ze-zyja-tak.html](http://www.edziecko.pl/Junior/7,15_9970_23179093,przebrane-za-plody-dzieci-publicznie-dziekuja-ze-zyja-tak.html) [dostęp: 20.04.2018].

Za kolejny przykład nieobyczajnego wykorzystywania naiwności dzieci do indoktrynacji politycznej niech posłuży scenariusz pokazu zorganizowanego przez władze Ostrołęki 21 marca 2018 roku promującego jednocześnie miasto i program rządowy pt. „Za życiem”. Pierwszym punktem inauguracji był występ grupki dzieci, które publicznie odśpiewały piosenkę Arki Noego zatytułowaną *Ja jestem*. Tekst utworu zawiera m.in. podziękowania „za życie” – deklarowane z perspektywy płodu – dla mamy, taty i Boga:

To moje pierwsze godziny / Jestem najmłodsze z całej rodziny / Jestem jak małe ziarenko / Czuję, że żyję urosnę wam prędko / Ja jestem / Ja czuję/ Ja żyję / moje serce bije / moje serce bije. / To moje pierwsze tygodnie. / U mamy pod sercem jest mi wygodnie. / I czekam z radości już skaczę. / Kiedy was w końcu wszystkich zobaczę. / Ja jestem... / Moje serce już dawno bije. / Dziękuję ci mammo za to, że żyję. / Moje serce już dawno bije. / Dziękuję ci tato za to, że żyję. / Moje serce dla ciebie bije / Dziękuję ci Boże za to że żyję / Moje serce dla ciebie bije. / Dziękuję ci Boże za to, że żyję / Ja jestem [...] <sup>47</sup>.

---

<sup>47</sup> R. FRIEDRICH, *Arka Noego – Ja jestem*, 2000, [http://www.tekstowo.pl/piosenka.arka\\_noego.ja\\_jestem.html](http://www.tekstowo.pl/piosenka.arka_noego.ja_jestem.html) [dostęp: 20.04.2018].

Szok wywołał nie ów wokalny występ dzieci, a to, co się wydarzyło w drugiej części imprezy. Mianowicie w kolejnym etapie tego artystycznego wydarzenia na scenę wturlała się grupa dzieci w białych workach. Symbolizowały one ludzkie płody. Następnie owe płody przeprowadziły między sobą rozmowę. Dotyczyła ona ich przyszłości; tego, co nastąpi po narodzinach. Oto jej fragment:

– Zobaczmy mamę, a ona będzie się o nas troszczyć. / – Mama, ty wierzysz w mamę? Kto to w ogóle według ciebie jest? / – Jest wszędzie, wokół nas. Dzięki niej żyjemy. Bez niej by nas nie było<sup>48</sup>.

Słowa te wyraźnie nawiązują do (ciągle aktualnej i ustawicznie wywołującej w społeczeństwie skrajne emocje) debaty dotyczącej tabuizowanej kwestii aborcji. Choć w żadnym momencie dialogu nie została użyta konstrukcja *przerwanie ciąży* czy jej potoczne synonimy typu: *skrobanka*, *wyskrobanie*, *usunięcie ciąży*, *pozbycie się dziecka*, to skojarzenia są jednoznaczne. Mechanizm manipulacji przekazem w tym konkretnym przypadku polega na tym, że odbiorca komunikatu jest w sposób niejawni przekonywany, że to matka jest odpowiedzialna za życie lub śmierć dziecka. Na niej ciążyć będzie brzemię, jeśli zdecyduje się przerwać ciążę, oraz wszystkie moralne i prawne konsekwencje tego aktu. Mocy/siły przekazowi dodaje fakt, że słowa te zostały włożone w usta dzieci – symbolu niewinności, początku, właśnie życia. Na facebookowym profilu miasta wypowiedzi te wywołały wręcz lawinę zabarwionych emocjonalnie komentarzy typu:

Angażowanie dzieci do propagandy politycznej jest obrzydliwe! Nie wstyd Wam wykorzystywać dzieci do rządowej propagandy? Jesteście chorzy. Indoktrynacja i okłamywanie od najmłodszych lat. Paskudne wykorzystywanie dzieci w wojnie światopoglądowej dorosłych. Jestem matką niepełnosprawnego dziecka i przerażają mnie takie manipulacje. Parszywe... wykorzystywać nieświadomość dzieci do paskudnej ideologicznej wojenki [...]<sup>49</sup>.

Skrajne emocje nadawców komunikatów potwierdzają chociażby takie leksemy o charakterze oceniającym, jak: *obrzydliwy*, *paskudny*, *przerażający*, *chory*, użyte w kontekście „wojny światopoglądowej dorosłych”.

---

<sup>48</sup> eDziecko.pl 2018. *Przebrane za płody dzieci publicznie dziękują, że żyją. Tak wygląda promocja rządowego programu „Za Życiem”*, <http://www.edziecko.pl/Junior/7,159970,23179093,przebrane-za-plody-dzieci-publicznie-dziekuja-ze-zyja-tak.html> [dostęp: 20.04.2018].

<sup>49</sup> Tamże.

Opisane przeze mnie wyżej poczynania konceptualne do złudzenia przypominają propagandę władz PRL-u wobec dzieci i w wydaniu dla dzieci. Działania (nie tylko propagandowe) komunistycznego kierownictwa miały na celu m.in. „kształtowanie odpowiedniej socjalistycznej mentalności [...]; naukowego światopoglądu”<sup>50</sup>, oraz odpowiednie „poszerzanie zainteresowań i horyzontów myślenia”<sup>51</sup> dzieci i młodzieży. „Socrealizm polegał przede wszystkim na zwrocie ku określonym tematom i problemom oraz nasyceniu utworów atmosferą ideowej żarliwości”<sup>52</sup>. Partia chciała kontrolować (i kontrolowała) uczucia, doznania i plany życiowe swoich obywateli<sup>53</sup>. Najważniejszą wartość, „jako sfera aktywności specjalnie socjalistycznej, radosnej, zespalającej ludzi w jeden kolektyw”<sup>54</sup>, stanowiła praca. W tym świecie radosnej, twórczej pracy oczywiście figurą centralną pozostawał (tak jak w literaturze dla dorosłych) przodownik. Świat społeczny w wersji „dla dzieci”<sup>55</sup> składał się głównie z przodowników. Pęd ku przodownictwu lansował przede wszystkim „Płomyczek”. Przodować nie oznaczało „być najlepszym”, lecz „zdobywać”, „lecieć w przyszłość”:

My młodzi, śmiało idziemy / i śpiewamy radosne pieśni, / my w nauce dziś przodujemy, / jutro w pracy będziemy pierwsi. [W. Michalski, *Młodzi przodownicy*, „Płomyczek” 52(1951), nr 46].

„Dziecięcy adresat dobrze wie, że te wielkie prace, którymi tętni ojczyzna, związane są z Planem Sześćioletnim, i tak jak inni śledzi jego dokonania”<sup>56</sup>. Bohaterka jednego z wierszy:

Musi przybić dziś gwoździkiem / kalendarzyk nad stolikiem. / Noworoczny kalendarzyk, / co nas Nowym Rokiem darzy, / trzecim rokiem w Wielkim Planie / noworocznym budowaniem. [J. Kierst, *Gwoździk*, „Płomyczek” 52(1951), nr 18].

---

<sup>50</sup> Z. JAROSIŃSKI, *Socrealizm dla dzieci*, „Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1998, nr 6 (54), s. 69-86.

<sup>51</sup> Tamże, s. 69.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> P. BARTKOWIAK, D. KOTULEK, *Cel: socjalistyczna mentalność. Indoktrynacja młodzieży w szeregach OH ZMP na terenie województwa zielonogórskiego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 5-6 (114-115), s. 56.

<sup>54</sup> Z. JAROSIŃSKI, *Socrealizm dla dzieci*, s. 73.

<sup>55</sup> Tamże, s. 78.

<sup>56</sup> Tamże.

Dziecko bezwiednie wprowadzone zostaje nie tyle w świat oficjalnie obowiązujących wyobrażeń o socjalistycznej Polsce, ile w świat oficjalnego języka<sup>57</sup>. Na przykład

Hutnik lubi swą pracę, / hutnik silne ma ręce. / Umie normy wyrobić / dwieście procent i więcej. / Podjął apel górników / podjął apel włókniarzy / i zdwojony wysiłek/chce krajowi dać w darze. [Cz. Janczarski, *Hutnik*, „*Płomyczek*” 50(1949), nr 34].

Nie żałuje rąk murarz, / drwał, co drzewo tnie w lasach, / kruszy węgiel w kopalni / dłoń górnika Apryasa. [Cz. Janczarski, *Przodownicy*, 50(1949), nr 27].

Te same pracownicze ideały zaczynają obowiązywać dziecko<sup>58</sup>:

Jeden Jasio do szkoły co rano / idzie drogą przez MDM. / Lekcje zrobione, plan wykonano. / Każdy dzień szkolny jest roboczym dniem. [L. Krzemieniecka, *Piosenka szkolna*, „*Płomyczek*” 53(1952), nr 1].

Dziecko przyswaja sobie socjalistyczne zasady, prawdy, obyczaje:

Spójrz dookoła, spójrz uważnie Zosiu: / dziś słońce pięknie lśni nad krajem twoim. / W słońcu się miasto odrodzone wznosi, / w słońcu twój ojciec na budowie stoi. [H. Januszewska, *Wiersz do Zosi*, „*Płomyczek*” 53(1952), nr 38].

Tak więc przede wszystkim stara się, jak tatuś i mamusia, być przodownikiem pracy – w klasie. Ale wie, że chodzi nie tylko o jego macierzystą klasę, bo klasa jest częścią ogólnospołecznego życia, tzw. międzynarodówki dziecięcej. Dziecięca międzynarodówka, według Zbigniewa Jarosińskiego, nie mała żadnej ideologii, ale ożywiała ją uczuciami bliskimi ideom socjalizmu. Wszystkie dzieci chcą żyć szczęśliwie i spokojnie. A świat będzie w końcu taki, jakim zorganizują go właśnie współczesne dzieci<sup>59</sup>:

Do nas należą przyszłe dzieje, / nic nie powstrzyma naszych kroków. / Oto nad nami promienieje / najdroższe hasło, słowo: P o k ó j. [J. Zawadzka, *Pieśń młodych*, „*Płomyczek*” 52(1951), nr 30].

Wykreowana przez nie rzeczywistość „zastąpi dorosłych na mocy naturalnej wymiany pokoleń, ale także zwycięsko rozniesie socjalizm po świecie”<sup>60</sup>. Tak

---

<sup>57</sup> Tamże, s. 78.

<sup>58</sup> Tamże, s. 83.

<sup>59</sup> Tamże, s. 85.

<sup>60</sup> Tamże.

się na szczęście nie stało. Historia pokazała, że socjalizm się kompromitował. Od kilku lat jednak w sposobie komunikowania się obecnej władzy, przywołując Michała Głowińskiego, wyraźnie obserwujemy powrót do języka stosowanego w państwach totalitarnych; uwidaczniają się coraz mocniej „wysoce niekorzystne zmiany, tak w zakresie semantyki, jak retoryki w stosunku do tego, co się działo w ciągu kilkunastu ostatnich lat. Rzuca się w oczy przede wszystkim zaawansowana ideologizacja języka. [...] W mowie publicznej, tej w każdym razie, którą posługują się rządzący, w istocie przestało być ważne komunikowanie się ze społeczeństwem i funkcjonującymi w jego obrębie grupami [...] liczy się i ma swoją wagę [...] to mianowicie, co w języku peerelewskim nazywało się ustawianiem (przeciwnika, ale także sojusznika, czy w ogóle społecznej rzeczywistości)”<sup>61</sup>.

Nie ma co do tego wątpliwości, że klasyczna nowomowa we współczesnej przestrzeni kulturowej wraca do łask. Przeraża fakt, że zasięg jej oddziaływania wykracza daleko poza język debaty politycznej (głównie język przedstawicieli partii rządzącej). Z nowomowy korzysta dzisiejsza reklama. Nie jest od niej wolny styl urzędowo-kancelaryjny. Nowomowie nie oparł się także język mediów, reprezentujący jej „kiczowo-ludyczną” odmiankę<sup>62</sup>. „Złośliwy i antyrealistyczny szczerp wirusa poprawności politycznej infekuje społeczeństwo i kulturę pseudo-sprawiedliwością [...] która niszczy właściwe relacje między ludźmi, nakładając na rzeczywistość swój ideologiczny dyktat”<sup>63</sup>. Dlatego bezsprzecznie należy podjąć walkę z opisywanym typem komunikacji. Mam świadomość tego, że nie będzie ona łatwa<sup>64</sup>. Podstawowa trudność polega na tym, że dezinformacja komunikacyjna, która dziś osiągnęła kuglarską postać typu *spin*, dotyczy przede wszystkim relacji między nadawcą i odbiorcą. Działanie techniki *spin* oparte na kłamstwie lub zatajaniu tego, co odbiorca powinien wiedzieć niweluje praktycznie do zera możliwość racjonalnej oceny oraz

---

<sup>61</sup> M. GŁOWIŃSKI, *Nowomowa władzy. Pisomowa czyli o wolnoamerykance językowej*, „Polityka” 2006, nr 50: Dodatek, *Niezbędnik inteligenta*, s. 14.

<sup>62</sup> Nowomowa w języku mediów, zdaniem M. Głowińskiego, wyraża się w przywoływaniu „różnego rodzaju wątpliwych pięknotek, niefunkcjonalnych ornamentów i rozmaitego typu peryfraz. Kicz językowy ma zapewne nowomowę uprzystępnąć, zhumanizować, odsztywnić – i jak wszelki kicz, łatwo się upowszechnia, zyskuje aprobatę” (M. GŁOWIŃSKI, *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe*, Kraków: Universitas 2009, s. 41).

<sup>63</sup> Za: P. JAROSZYŃSKI, *Etyka. Dramat życia moralnego*, Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretańskich 1993, s. 93.

<sup>64</sup> Więcej: A.B. STRAWIŃSKA, *Kreowanie znaczeń we współczesnej nowomowie*, w: *PRL-owskie re-sentymenty*, red. A. Kisielewska, M. Kostaszuk-Romanowska, A. Kisielewski, Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra 2019, s. 307-330.

refleksyjnej relacji z jego strony. A zatem konsekwentnie i długofalowo w sposób zakamuflowany, nieetyczny go uzależnia. Najsmutniejsze – w moim przekonaniu – jest to, że granica między zachowaniem etycznym a moralnie nagannym w dzisiejszym przekazie medialnym zupełnie się zatarła.

#### BIBLIOGRAFIA

- ALEHNO O.: Dzieci w propagandzie Putina, 2014, <https://www.salon24.pl/u/mysle/601696,dzieci-w-propagandzie-putina> [dostęp: 20.04.2018].
- AUGUSTYN J. SJ, *Uzdrowienie z poczucia krzywdy. Rozważania rekolekcyjne oparte na „Ćwiczeniach duchownych” św. Ignacego Loyoli*. Fundament, Kraków: Wydawnictwo WAM 2012, otwarty dostęp: <http://df.dkalisz.jezuici.pl/jezeli-sie-nie-staniecie-jak-dzieci/> [dostęp: 20.04.2018].
- BARTKOWIAK P., KOTULEK D.: Cel: socjalistyczna mentalność. Indoktrynacja młodzieży w szeregach OH ZMP na terenie województwa zielonogórskiego, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 5-6 (114-115), s. 56-61.
- BRALCZYK J.: Manipulacja językowa, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, wyd. 2, Kraków: Universitas 2000.
- CIALDINI R.: *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, tłum. B. Wojciszke, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2000.
- CICHOSZ M.: Wizerunek lidera politycznego, w: *Marketing polityczny w poszukiwaniu strategii wyborczego sukcesu*, red. M. Jezierski, Toruń: Wydawnictwo Duet 2004.
- CWALINA W., FALKOWSKI A.: *Marketing polityczny. Perspektywa psychologiczna*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2005.
- DOMAGAŁA M.: *Spin jako sztuka manipulacji przekazem medialnym*, Poznań: Wydawnictwo Rys 2015.
- FRIEDRICH R.: *Arka Noego – Ja jestem*, 2000, [http://www.tekstowo.pl/piosenka,arka\\_noego,ja\\_jestem.html](http://www.tekstowo.pl/piosenka,arka_noego,ja_jestem.html) [dostęp: 20.04.2018].
- GŁOWIŃSKI M.: *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe*, Kraków: Universitas 2009.
- GŁOWIŃSKI M.: Nowomowa władzy. Pisomowa czyli o wolnoamerykance językowej, „Polityka” 2006, nr 50: Dodatek, *Niezbędnik inteligenta*, s. 14-18.
- JAROSIŃSKI Z.: Socrealizm dla dzieci, „Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1998, nr 6 (54), s. 69-86.
- JAROSZYŃSKI P.: *Etyka. Dramat życia moralnego*, Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek 1993.
- JEZIŃSKI M.: Wizerunek polityczny jako element strategii wyborczej, w: *Kampania wyborcza: marketingowe aspekty komunikowania politycznego*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2005, s. 115-132.
- KOPALIŃSKI W.: *Słownik symboli*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM 2006.
- LE BON G.: *Psychologia tłumy: studium powszechnego umysłu*, tłum. B. Kaprocki, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2006.
- ŁATKA R.: Pawlik Morozow. Dziecko radzieckiej propagandy, 2016, <https://menway.interia.pl/historia/news-pawlik-morozow-dziecko-radzieckiej-propagandy,nId,2232644> [dostęp: 20.04.2018].
- MŁYNARSKA K.: Zarządzanie wizerunkiem. Proces kreowania wizerunku. „Studia i Materiały. Miscellanea Oeconomicae” 1(2011), nr 15, s. 142-154.



- OŚĘKA P.: Towarzysze lubią dzieci, 2010, <http://www.focus.pl/artykul/towarzysze-lubia-dzieci> [dostęp: 20.04.2018].
- PALUCH A.: Public Relations – Spin, 2017, <http://stacjakultura.pl/2017/10/16/public-relations-spin/> [dostęp: 20.04.2018].
- PAWEŁCZYK P.: Rekwizyt w teatrze politycznym, „Studia Politologiczne”, vol. 24: „Marketing polityczny i komunikowanie polityczne. Nowe zjawiska, nowe wyzwania”, red. J. Garlicki, Warszawa: Wydawnictwo Elipsa 2012, s. 72-86.
- PUZYNINA J.: Język wartości, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1992.
- PUZYNINA J.: Słowo – wartość – kultura, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1997.
- ROGALIŃSKI P.: Jak politycy nami manipulują?, cz. 1: Zakazane techniki, Łódź: Wydawnictwo „Sorus” 2012.
- STRAWIŃSKA A.B.: Autopromocja współczesnych polityków – językowe i pozajęzykowe mechanizmy na wybranych przykładach, w: Odkrywanie słowa – historia i współczesność, red. U. Sokólska, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 2015, s. 469-494.
- STRAWIŃSKA A.B.: Celebrytyzm a dziecko. Autopromocyjne strategie wykorzystujące wizerunek dziecka w polskim show-biznesie, w: Współczesny i dawny obraz dziecka w języku, red. L. Mariak, J. Rychter, Szczecin: Volumina.pl 2017, s. 277-293.
- STRAWIŃSKA A.B.: Kreowanie znaczeń we współczesnej nowomowie, w: PRL-owskie re-sentymenty, red. A. Kisielewska, M. Kostaszuk-Romanowska, A. Kisielewski, Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra 2019, s. 307-330.
- STRAWIŃSKA A.B.: Manipulacja obrazem dziecka we współczesnym dyskursie medialnym, „Kronikarz Podlaski” 2018, nr 3, s. 159-187.
- SZULCZEWSKI M.: Informacja i współdziałanie, Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza 1982.
- WIERZBIČKA A.: Prototypy i inwarianty, w: TEJŻE, Język – umysł – kultura, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1999.

## STRONY INTERNETOWE

- eDziecko.pl 2018. Przebrane za plody dzieci publicznie dziękują, że żyją. Tak wygląda promocja rządowego programu „Za Życiem”, <http://www.edziecko.pl/Junior/7,159970,23179093,przebrane-za-plody-dzieci-publicznie-dziekuja-ze-zyja-tak.html> [dostęp: 20.04.2018].
- <https://www.bryk.pl/slovníki/slovník-symboli-literackich/101585-dziecinstwo-dziecko> [dostęp: 20.04.2018].
- <https://mxdoc.com/slovník-symboliwladyslaw-kopalinski-wyd-i.html> [dostęp: 20.04.2018].
- [https://www.onet.pl/?utm\\_source=www.fakt.pl\\_viasg\\_fakt&utm\\_medium=referal&utm\\_campaign=leo\\_automatic&src=ucs&pid=38a791fb-f946-5b48-87b4-ef83b631d2bb&sid=f13b499b-dba8-44e4-a9ae-cb9ebb087cc8&utm\\_v=2](https://www.onet.pl/?utm_source=www.fakt.pl_viasg_fakt&utm_medium=referal&utm_campaign=leo_automatic&src=ucs&pid=38a791fb-f946-5b48-87b4-ef83b631d2bb&sid=f13b499b-dba8-44e4-a9ae-cb9ebb087cc8&utm_v=2) [dostęp: 3.11.2018].
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Kryzys\\_krymski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kryzys_krymski) [dostęp: 03.11.2018].
- <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/z-chalupy/> [dostęp: 20.04.2018].
- [https://pl.wikisource.org/wiki/Dziady\\_cz%C4%99%C5%9B%C4%87\\_III/Scena\\_I](https://pl.wikisource.org/wiki/Dziady_cz%C4%99%C5%9B%C4%87_III/Scena_I) [dostęp: 20.04.2018].

SYMBOL DZIECKA W ODSŁONIE SPIN  
JAKO NARZĘDZIE POLITYKI  
I UMACNIANIA INTERESÓW WŁADZY

S t r e s z c z e n i e

Celem artykułu jest przedstawienie językowych mechanizmów manipulacji symbolem dziecka w postaci jednej z najniebezpieczniejszych technik fałszowania informacji, tj. spin. Na przestrzeni kilku ostatnich lat w przekazie medialnym obserwujemy nasilającą się, zwłaszcza podczas kampanii wyborczych, mistyfikatorską grę z odbiorcą polegającą na nieetycznym wykorzystywaniu wizerunku dziecka jako narzędzia walki politycznej. Przedmiot szczegółowych analiz stanowi symbol dziecka traktowany przez osoby publiczne jako rekwizyt kompetencji. Dziecko stało się doskonałym opakowaniem informacji o charakterze ideologicznym ucieleśniającym takie wartości, jak: życie, miłość, wolność oraz cechy typu: udane życie rodzinne, poświęcenie, altruizm.

**Słowa kluczowe:** manipulacja; kłamstwo; technika spin; marketing polityczny; nowomowa demokratyczna.

CHILD SYMBOLISM IN SPIN  
AS A TOOL OF POLITICS AND REINFORCING AUTHORITY

S u m m a r y

The aim of the article is to present linguistic mechanisms of manipulating the child symbolism in one of the most nefarious fake information techniques – i.e. spin. The threat comes from the fact that deliberate misinformation known as spin focuses not on the means of communication but on the relationship between the speaker and the listener. In recent years we have been observing an increasing media misinformation game unethically abusing the images of children as a tool of political struggle, especially before elections. The subject of analysis in this work is specifically child symbolism used by public persons as a prop for showing competence. The child has become the perfect vector for transmitting ideological messages embodying such values as: life, love, and freedom, as well as qualities such as: satisfying family life, self-sacrifice, altruism.

**Key words:** manipulation; lies; lying; information speculation; media marketing; democratic newspeak; spin techniques; symbolism.